

Nowenna przed Bożym Narodzeniem 2019



Komunia w naszym Zgromadzeniu – przemiana naszych wspólnot poprzez miłosierne współczucie

Dzień 1

Temat: Komunia pomiędzy siostrami we wspólnocie

Pieśń na rozpoczęcie: *Zjednoczeni w Duchu ...* lub inna odpowiednia pieśń.

Element centralny: obraz splecionych dłoni lub inny znaczący symbol według uznania wspólnoty i odnoszący się do kultury danego miejsca.

Wprowadzenie: Tematem pierwszego dnia świątecznej nowenny jest: *Komunia pomiędzy siostrami we wspólnocie.*

Bóg Wcielony żyje w rodzinie, we wspólnocie. Każdy kto dzieli swoje istnienie w rodzinie i wspólnocie, doświadcza Boga i posiada Jego życie przepływające przez niego i przez wspólnotę. Nie wybrałyśmy naszej wspólnoty ani sióstr, z którymi mieszkamy, ale zostałyśmy do niej posłane. Jesteśmy darem dla tych, z którymi żyjemy. W tym właśnie objawił się Bóg ,

który stał się Człowiekiem. Usłyszymy dzisiaj zaproszenie Boga do wzrastania w komunii w naszej wspólnoty, do wzrastania w Słowie, które stało się Ciałem, a które jest naszą wspólną świętą ziemią. Im bliższy jest nasz kontakt z tą wspólną płaszczyzną, tym większa będzie nasza komunika między sobą.

Modlitwa rozpoczynająca:

Boże, Twój Syn Jezus Chrystus stał się Człowiekiem aby ukazać nam, kim Ty, Boże, jesteś i kim my jesteśmy, aby pokazać nam, do czego jesteśmy zdolni i kim możemy się stać. Niech ta modlitwa przygotowuje nas do świętowania Bożego Narodzenia. Spraw, abyśmy byli czujni wobec Jego obecności w człowieczeństwie każdej z nas. Ukształtuj nas na Jego podobieństwo, tak jak On na swój sposób przekształca świat ze współczuciem. Prosimy o to w imię Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna i naszego brata. Amen

Czytanie:

„Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi tym, którzy wierzą w imię Jego” /J, 1.12/

Słowa Św. Arnolda Janssena: „Rozmyślanie o tronie Boga (w ludzkim sercu) pomoże nam zobaczyć, jak ogromną wartość ma misja. Wyobraź sobie, że moglibyśmy patrzeć w serca wszystkich tych, którzy są w stanie łaski. Widzielibyśmy, jak ich serca są wypełnione światłem, a pośrodku Trójjedyny Bóg. Co za zadziwiający widok !! ”

Opowiadanie:

Według starej hinduskiej legendy wszyscy ludzie byli bogami, ale nadużywali swojej boskości. Zatem Brahma, główny bóg, postanowił zabrać im boskość i ukryć ją w miejscu, którego nigdy nie mogliby znaleźć.

Brahma zwołał radę bogów, aby pomogli mu zdecydować, gdzie ukryć boskość. „Zakopmy to głęboko w ziemi” - powiedzieli bogowie. Ale Brahma odpowiedział: „Ludzie wkopią się w ziemię i ją znajdą”. Niektórzy bogowie zasugerowali: „Zatopmy ją w najgłębszym oceanie”. Ale Brahma powiedział: „Nie, człowiek nauczy się nurkować w oceanie i go znajdzie”. Następnie niektórzy bogowie zasugerowali: „Zabierzmy go na szczyt najwyższej góry i ukryjmy tam ”. Brahma odpowiedział: „Człowiek w końcu wejdzie na każdą górę i zabierze swoją boskość ”. Wtedy wszyscy bogowie poddali się i powiedzieli: „Nie wiemy, gdzie to ukryć, ponieważ wydaje się, że nie ma na ziemi ani w oceanie miejsca, do którego ludzie w końcu nie dotrą”. Brahma długo myślał i powiedział: „Ukryjemy ich boskość głęboko w centrum ich własnej istoty, ludzie będą jej szukać tu i tam, ale nie będą szukać boskości wewnątrz siebie”. Wszyscy bogowie zgodzili się, że była to idealna kryjówka i tak uczynili. I od tego czasu ludzie chodzą po ziemi, kopiąc, nurkując, wspinając się i eksploatują, szukając czegoś, co już leży w ich wnętrzu.

„Boskość znajduje się we wnętrzu każdej z nas ”

Teilhard de Chardin słusznie powiedział: „*Nie jesteśmy istotami ludzkimi mającymi doświadczenie duchowe, ale istotami duchowymi mającymi ludzkie doświadczenie*”. Jezus przyszedł, aby pokazać nam, jak żyć Boskim wnętrzem, które jest sanktuarium współczucia, życzliwości, miłosierdzia. Takie jest nasze powołanie - żyć jak Bóg, ponieważ jesteśmy stworzeni na obraz Boży (Rdz 1, 27).

Osobista refleksja i dzielenie:

- W jaki konkretny sposób jestem wezwana do wyrażania bycia dzieckiem Bożym w moim codziennym życiu? Jakie dary posiadam, które mogłabym jeszcze bardziej dzielić? - Pokój? Życzliwość? Zrozumienie? Tolerancję?
- W relacjach z siostrami z mojej wspólnoty jakie wysiłki mogłabym podjąć, aby dostrzec ich świętość? W jaki sposób mogę przyczynić się do uczynienia mojej wspólnoty domem?

Czas na dzielenie się

Modlitwa wstawiennicza: Uznajemy i doświadczamy obecności Boga w każdej z nas, szanujemy się nawzajem i w każdej siostrze odkrywamy moc współczucia, życzliwości, dobroci i Bożego piękna. W chwili milczenia, przywołując nasze imiona, wyrazmy wdzięczność za dar każdej z nas.

*Odpowiedź na prośby: **Boże spraw, abyśmy odkryły Twoją obecność w każdej z nas i były dla siebie błogosławieństwem.***

Obyśmy odkryły Twoją miłość w naszym najgłębszym JA, kiedy czujemy się niekochane i rozdrażnione.

Obyśmy szukały Twojej dobroci u innych, gdy kryje się ona pod warstwami chłodu.

Obejmujemy Cię Boże w osobach, których wierność Tobie i swemu powołaniu nam spowszedniała.

Obyśmy dostrzegali Twoją akceptację wolną od oceniania tych, którzy zachowują otwarty umysł.

Obyśmy szukały Twojej łagodności tam, gdy skrywa ją surowość drugiej osoby.

Obyśmy ukazywały Twoje miłosierdzie, gdy wybaczymy komuś, kto zwrócił się przeciwko nam.

Obyśmy odkrywały i akceptowały mądrość starszych i doświadczonych sióstr oraz pasję i energię młodszych w naszym międzypokoleniowym życiu.

(Adaptacja z Joyce Rupp)

„W nas, Siostrach Służebnicach Ducha Świętego, jest pragnie, aby nasze wspólnoty były prawdziwymi domami. Chcemy pójść o krok dalej w życiu międzykulturowym i międzypokoleniowym, doceniając je jako dar, który należy celebrować i dzielić go między nami i ze światem”. (*Siedem wypowiedzi*).

Modlitwa końcowa:

Jezu, przybyłeś jako umiłowany Syn, pełen blasku wiecznego światła. Gdy wzrastałeś w człowieczeństwie, Twoje życie i nauki ukazywały ogromną dobroć Twojej wewnętrznej istoty. Jesteśmy teraz powołane, aby nieść w sobie Twego kochającego Ducha blasku, odzwierciedlając Twoją dobroć, miłosierdzie i współczucie wobec siebie jak i w naszej wspólnocie. Przygotowując się do świętowania Twoich narodzin, pomóż nam odkryć Twoją obecność w każdym aspekcie naszego życia i życia naszych współsióstr. Uczyniłeś sobie w nas swoje mieszkanie. Naucz nas cieszyć się darem wzajemnej obecności a nasze serca niech staną się domem dla każdej siostry.

Panie, pobłogosław nas i pozwól by Boże Narodzenie dokonało się w naszej wspólnocie! Amen

Zakończenie: Hymn Maryjny.

Dzień 2

Temat: Komunia w Prowincji

Pieśń: dowolna

Wprowadzenie: Tematem drugiego dnia nowenny jest „Komunia w Prowincji”. Trwamy zjednoczone ze wszystkimi siostrami naszej prowincji, widzimy je oczami naszego umysłu i wspieramy je w modlitwie. W chwili ciszy ogarniamy miejsca gdzie żyją nasze siostry.

(Można rozłożyć lub pokazać zdjęcia różnych wspólnot naszej prowincji i patrzeć na nie w milczeniu).

Pokazać lub przedstawić twórczo symbol Prowincji (jeśli Prowincja nie ma symbolu, wybrać coś co odpowiada kulturze miejsca).

Wyjaśnić znaczenie tego symbolu.

Modlitwa na rozpoczęcie: Panie, czekamy z tęsknotą na Twoje przyjście. Jesteś już tutaj, a jednak ciągle chcesz wcielać się i spotykać się z nami w drugim człowieku, a zwłaszcza w naszych współsióstrach. Otwórz nasze serca na Ciebie i na siebie nawzajem, abyśmy mogły rozpoznać Cię i pozwalać przemieniać się Twojemu miłosiernemu współczuciu. Prosimy Cię o to Chryste, Ty, którzy żyjesz i królujesz z Ojcem w jedności Ducha Świętego, teraz i na wieki. Amen.

Opowiadanie o stacji ratunkowej

Dawno, dawno temu, na niebezpiecznym wybrzeżu, które często było zgubą wielu statków, istniała mała, bardzo biedna stacja ratunkowa. Była tam tylko chata i tylko jedna łódź; ale garstka ochotników stale służyła jako straż przybrzeżna i w dzień i w nocy wyruszała niestrudzenie i bez względu na własne bezpieczeństwo by ratować rozbitków. Dzięki tej małej bazie uratowano tak wielu ludzi, że wkrótce stała się znana wszędzie. Wielu z tych, którzy zostali uratowani, jak i inni ludzie z okolicy byli teraz gotowi by poświęcić czas, pieniądze i energię na utrzymanie stacji. Kupowali nowe łodzie i szkolili nowe zespoły. Mała stacja rosła i rozwijała się. Wielu armatorów stacji nie lubiło już słabo i źle wyposażonego budynku.

Ratowani potrzebowali wygodniejszego miejsca dla schronienia. Dlatego tymczasowe prycze zostały zastąpione odpowiednimi łózkami, a rozbudowany budynek był wyposażony w lepsze meble. Ale to spowodowało, że stacja ratunkowa była coraz bardziej popularna wśród ludzi jako miejsce pobytu; sprawili, że stała się jeszcze bardziej komfortowa, ponieważ służyła im jako rodzaj klubu. Coraz mniej ochotników było gotowych dołączyć do misji ratunkowej. Zatrudnili więc osobną załogę do łodzi ratunkowych. Herb serwisu łodzi ratunkowej wciąż ozdabiał wszystkie pokoje, a model dużej łodzi ratunkowej wisiał na suficie pokoju, w którym świętowano przybycie nowego członka klubu.

Mniej więcej w tym czasie wielki statek zatonął u wybrzeży, a wynajęci marynarze wrócili z całą masą łodzi na których byli zamrożeni, przemoczeni i półżywi ludzie. Wśród brudnych i wyczerpanych rozbitków byli cudzoziemcy i nieznajomi. W pięknym klubie wybuchła wrzawa. Komitet administracyjny zbudował kabiny prysznicowe na zewnątrz, aby rozbitkowie mogli zostać dokładnie umyć przed wejściem do klubu. Na następnym spotkaniu między członkami toczył się spór. Większość z nich chciała wstrzymać służbę ratowniczą, ponieważ była ona niewygodna i utrudniała normalną działalność klubu. Niektórzy twierdzili jednak, że ratowanie życia było podstawowym zadaniem i że to miejsce nazywało się to „stacją ratowania życia”. Powiedziano im, że jeśli życie wszystkich tych poranionych rozbitków jest dla nich tak ważne, mogą otworzyć własną stację ratunkową gdzie indziej. Tak zrobili. Minęły lata i nowa stacja zmieniła się tak jak pierwsza. Stała się klubem, w wyniku czego powstała kolejna stacja. Ale i tutaj stara opowieść się powtórzyła. Jeśli odwiedzisz dziś to wybrzeże, wzdłuż brzegu znajdziesz znaczną liczbę ekskluzywnych klubów. Wybrzeże jest nadal niebezpieczne; wciąż jest niepomysłne dla wielu statków; tylko - większość rozbitków żeglarzy tonie.

Pytania do osobistego rozważania i podzielenia się:

- Jakie myśli i skojarzenia przychodzą mi do głowy, gdy słyszę tę historię?
- Czy w historii naszej Prowincji istnieją wydarzenia które można by porównać do tej opowieści?
- Czy misja naszej Prowincji zmieniła się z czasem? Dlaczego?

Modlitwa wstawiennicza:

Panie, Ty nadal przychodzisz na nasz świat i chcesz stać się w nim Ciałem. Módlmy się: **Boże naszego życia - wysłuchaj naszej modlitwy.**

- Pokaż nam, w jaki sposób możemy dzisiaj wiernie wypełnić Twoje wezwanie i naszą misję.
- Przemień nasze serca swoim miłosiernym współczuciem.
- Pomóż nam odkryć Twoje oblicze w każdej spotkanej osobie.
- Przyślij nam ludzi, którzy szczególnie potrzebują Twojego współczucia.
- Niech wspólnoty naszej prowincji staną się miejscami, w których spotka się Boga.
- Niech zmarłe siostry z naszej Prowincji mieszkają z Tobą przez całą wieczność.

Panie, napełnij nas radością w oczekiwaniu na Twoje przyjście. Tobie chwała na wieki. Amen.

Ojcze nasz....

Dowolna pieśń...

Modlitwa

Kiedy współpracujemy i pozostajemy razem

A uczciwość i szczerść usuwają puste słowa

Kiedy czekamy cierpliwie i słuchamy uprzejmie

chronimy delikatność i wzmacniamy słabych

kiedy znosimy razem smutki i radujemy się powodzeniem innych

postrzegamy przeszkody jako możliwości i myślimy o przyszłości

kiedy towarzyszymy innym i szczerze dziękujemy

dajemy wsparcie i przestrzeń każdemu, zachęcając do podążania własną ścieżką

wtedy nastaną Święta Bożego Narodzenia

/Max Feigenwinter/

Panie, błogosław nas i spraw by Bóg narodził się w naszej Prowincji. Prosimy Cię o to w Imię Trójcy Świętej – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Zakończenie – Hymn Maryjny

Dzień 3

Temat: Komunia między Prowincjami i Regiami w kraju i na kontynencie

Rozpoczęcie: Uznajemy obecność Boga w nas. Tchnie w nas powiew życia. Zwracamy uwagę na życie, które nas łączy (krótkie milczenie).

Pieśń: Hymn do Ducha Św (lub inna pieśń)

Wprowadzenie: Tematem naszej nowenny trzeciego dnia jest „Komunia między Prowincjami i Regiami w kraju i na kontynencie”. Ten czas Adwentu zachęca nas do słuchania i refleksji nad historią naszego życia osobistego i wspólnotowego, a to niech będzie wyzwaniem do poszerzenia naszej świadomości. Niech historie naszych Prowincji i Regii naszego kontynentu umacniają naszą komunie jako rodzinę powołaną do głoszenia Dobrej Nowiny o królestwie Bożym w naszej rzeczywistości.

Symbol: (na kartce papieru wypisz nazwę wszystkich Prowincji i Regii tego kontynentu, do którego należysz, i umieść ją na środku).

Refleksja: Duch Święty napełnił nasze pokolenie Założycieli palącym pragnieniem, by dotrzeć do ludzi będących daleko poza ich horyzontem i podzielić się z nimi Dobrą Nowiną: „Bóg jest z nami”. Ich całkowite zaangażowanie na rzecz misji i poczucie wspólnoty sprawiło, że pomimo trudności, byli oni zdolni podejmować śmiało decyzje i radosne ofiary. Ich odwaga wciąż nas inspiruje. Spójrzmy na nazwy Prowincji i Regii naszego kontynentu. Poszerzmy nasze myślenie i połączmy się z naszymi Siostrami, pamiętając, że dzielimy ten sam charyzmat bez granic.

Pytania do refleksji:

- Jak daleko znam historię życia Prowincji i Regii mojego kontynentu?
- Gdzie jestem zaproszona by poszerzyć swój horyzont?
- Czy jest jakiś plan działania, który wyraziłby naszą odpowiedź na wezwanie do komunii? Wsłuchajmy się w zachęty Ducha Św.

Dzielenie się...

Czytanie: Komunia Boga z nami wzywa nas do komunii jednych z drugimi. Posłuchajmy czytania. (**Iz 42, 1-7**)

Modlitwa wstawiennicza:

*Odpowiedz: **Panie, zjednocz nas w swej miłości!***

- Stwórz w nas serce, które odczuwa głęboką wdzięczność za to, kim jesteśmy i gdzie należymy: wdzięczność za naszą biologiczną rodzinę, za naszą wspólnotę zakonną i misyjną.
- Poprowadź nas do głębszego zjednoczenia ze sobą, poza znanymi granicami naszej wspólnoty / Prowincji / Regii.

- Pomóż nam zdawać sobie sprawę z wzajemnych zmagania i trudności, uczynić nas gotowymi do pomocy i wyrażenia solidarności.
- Spraw, aby radość drugiej osoby była moją radością, jej walka moja walką pozostając solidarne ze sobą zarówno w przyjemnej, jak i przykrew sytuacji.

W chwili milczenia można dodać własne intencje

Modlitwa: Boże, Ty jesteś źródłem historii naszej Prowincji, Ty pragniesz, abyśmy świadczyły o Twojej miłości jako jedna rodzina. Spraw byśmy trwały w Twojej miłości i podtrzymuj nas, gdy wchodzimy w świat, walcząc z konkurencją i manipulacjami, które oddzielają ludzi od siebie. Umocnij nas, gdy napotykamy przeszkodę, jaką jest doprowadzenie świata do miłosnej komunii. Prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojciec nasz...

Modlitwa w intencji 15-tej Kapituły Generalnej

Najświętsza Trójco, uwielbiamy Cię i dziękujemy za wezwanie nas do udziału w Twojej miłującej jedności i za powierzenie nam misji poszerzenia kręgu Komunii.

Przygotowując się do naszej 15-tej Kapituły Generalnej, prosimy Cię, ześlij nam swojego Ducha Świętego, aby prowadził nas w tym procesie rozeznawania, byśmy mogły być zjednoczone, gdy wsłuchujemy się ze współczuciem w pragnienia naszego Zgromadzenia i krzyk naszego poranionego świata.

Pomóż nam być uważnymi na Twoje delikatne

e szeptu i inspiracje, abyśmy miały siłę do radosnego odnowienia naszego zaangażowania.

Trójjedyny Boże, pragniemy być zanurzone w Twoim życiu pełnym miłości i uczestniczyć w dziele przemiany świata ze współczuciem.

W jedności z pokoleniem naszych Założycieli i ogromną rzeszą sióstr SSpS, które żyły przed nami, powierzamy całe nasze Zgromadzenie Twojej opatrnościowej opiece.

Niech żyje Święty Trójjedyny Bóg w sercach naszych i w sercach wszystkich ludzi !

Zakończenie: Hymn Maryjny lub inna pieśń.

Dzień 4

Temat: Komunia wewnątrz naszego Zgromadzenia

Pieśń na rozpoczęcie: Jedno serce, wiele twarzy...

Symbol: Umieścić globus lub kawałek materiału z barwami kontynentów wraz z logiem naszego Zgromadzenia. Można też wyciąć duże serce i 5 mniejszych, umieszczając je wewnątrz, symbolizującymi kontynenty jak to jest na sarkofagu św. o. Arnolda Jansseny.

Wprowadzenie: Dzisiaj słyszymy Boże wezwanie do wzrastania w komunii w całym Zgromadzeniu - aby zobaczyć i poczuć obecność Boga w naszych siostrach na wszystkich kontynentach.

Cenimy nasze imię, Siostry Misjonarki, Służebnice Ducha Świętego, którym powierzono misję poszerzania kręgu naszych relacji. Nasze Zgromadzenie składa się dzisiaj z 45 Prowincji / Regii i wspólnoty Generalatu, prawie 3000 członkiń z 50 narodowości służy swoją misyjną obecnością w 50 krajach. Rzeczywiście, to przywilej być częścią wielkiej rodziny misyjnej.

Bóg objawia się w różnorodności ... rzuca wyzwanie naszej kulturze w kierunku rewolucji świadomości, w kierunku „świadomości uczestniczącej”... „Kiedy kocham w świadomości uczestniczącej, zauważam iż moja energia jest darowana jak również otrzymywana od innych. Nie mogę już dzielić świata na „my” i „oni”. Mam świadomość, że jedno wielkie życie krąży we wszystkich.

„Najwspanialsza historia jest taka, że całe życie jest jednym.” (Beatrice Bruteau).

Niech ten czas wspólnej modlitwy odnowi w nas świadomość uczestniczącą.

Modlitwa:

Boże, wielbimy Twoją TWARZ o wielu obliczach.

Jesteś wszędzie i objawiasz się tak, by nasze ludzkie oczy Cię widziały.

W Jezusie, naszym Słowie, które stało się Ciałem, stałeś się dostępny i widoczny, w tym co najbliższe i najdalsze.

To jest droga Twojego Wcielenia.

Dziękujemy za wiele oblicz naszego Zgromadzenia;

dziękujemy za każdą siostrę która obdarza Cię obliczem.

Dziękujemy za różnorodne przejawy Twojej obecności.

Obyśmy usłyszały Twoje wezwanie do wzrastania w „świadomości uczestniczącej.” Prosimy Cię Panie o to w imię Twego Syna i naszego brata Jezusa Chrystusa. Amen

Cytat: Bl. M. Józefa: *“Bóg złączył nas razem abyśmy były jednego serca i jednego ducha”*

Historia: Ubuntu – to słowo z Afryki Południowej – *Jestem ponieważ my jesteście!*

Pewnego dnia zachodni antropolog udał się do Afryki, aby zbadać zachowania społeczne rdzennego plemienia. zaproponował grę dzieciom, a one chętnie zgodziły się wziąć w niej udział. Umieścił pod drzewem koszyk wypełniony owocami i powiedział dzieciom, że ten, kto pierwszy dotrze do kosza, wygra go i będzie mógł sam zjeść owoce. Ustawił je wszystkie w jednej linii i podniósł rękę, aby dać sygnał startu. Dzieci wzięły się za ręce i zaczęły biec razem. Wszystkie dotarły do koszyka w tym samym czasie. Potem usiadły w dużym kręgu i razem cieszyły się owocami, cały czas się śmiejąc i żartując. Antropolog nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył, i zapytał ich, dlaczego czekali na siebie nawzajem, skoro można było wziąć cały koszyk dla siebie samego. Dzieci potrząsnęły głowami i odpowiedziały: „Ubuntu, jak jedno z nas może być szczęśliwe, jeśli wszyscy inni są smutni?” Ubuntu oznacza, że wszyscy jesteśmy związani w sposób niewidoczny dla oka; że istnieje jedność z ludzkością; że osiągamy dojrzałość, dzieląc się z innymi i troszcząc się o otaczających nas ludzi ”

Czytanie: 1 Kor 12, 12-14; 27

„Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.”

Jesteśmy ciałem, nie czymś, co reprezentuje Chrystusa, ale czymś, co NIM JEST. Słowo stało się Ciałem i nadal mieszka wśród nas. Jeśli jesteśmy Ciałem Chrystusa, obecność Boga na świecie zależy od nas. Musimy stać się, jak mówiła Św. Teresa z Avilli, fizycznymi rękoma, stopami, ustami i sercem Boga w świecie.

„Jezus pragnie zbliżyć się do swoich braci i siostr przez nas, przez nasze otwarte dłonie, które ich głaskają i pocieszają, poprzez nasze słowa wypowiedziane tak, aby świat namaścić Ewangelią, a nie nami samymi”. (Papież Franciszek)

Chwila refleksji

Modlitwa wstawiennicza : Boże, jesteśmy wspólną ziemią na której żyjemy, poruszamy się i istniejemy. Obyśmy jako Zgromadzenie stały się Ciałem Chrystusa, Twojego Syna. Obyśmy miały możliwość patrzenia na sprawy z szerszej perspektywy, przechodzenia od naszych indywidualnych spraw do otwierania się na wizje i sprawy całego Zgromadzenia.

Uwaga: *Po chwili ciszy zapala się świece i umieszcza się ja na odpowiednim kolorze reprezentującym dany kontynent.*

1. Jesteśmy zaproszone by z wdzięcznością zjednoczyć się z naszymi Siostrami z Afryki których jest 178, żyjących w 11 krajach.

Jezu, Emmanuelu, Boże z nami, obyśmy promowały nadzieję i aspiracje Afryki. Niech duch „Ubuntu” (jestem, ponieważ jesteśmy) mobilizuje nasze życie we wspólnotach i poszerza

komunię między narodami przez świadectwo własnego życia. Uznając nasze własne słabości, możemy zostać uzdrowicielkami w naszych społeczeństwach dotkniętych przemocą, konfliktami etnicznymi, wykluczeniem i marginalizacją.

Odpowiedz: ***Panie uczyn nas Twoją przemieniającą obecnością poprzez nasze współczucie.***

2. *Chwila wdzięczności za komunię z naszymi Siostrami z Prowincji i Regii obydwu Ameryk: 603 siostry w 12 krajach*

Jezu, przybyłeś w pustkę ludzkich serc, ofiarując pełnię życia. Wchodzisz w ból ludzkiego życia jako ten Współczujący. Obyśmy my dzisiaj były gościnnością dla samotnych, nosicielkami nadziei dla zniechęconych, uzdrawianiem dla rannych i dającymi dom bezdomnym.

Odpowiedz: ***Panie uczyn nas Twoją przemieniającą obecnością poprzez nasze współczucie.***

3. *Chwila wdzięczności za komunię z naszymi Siostrami z kontynentu Azjatyckiego : 1418 sióstr w 9 krajach.*

Bóg zesłał światu podarunek, dar miłosnej obecności o imieniu Jezus. To, co Jezus najbardziej ofiarował, to jego osobista obecność, dary, które były skarbami Jego serca: wiara w siebie, wewnętrzne uzdrowienie, spokój ducha, współczucie, przebaczenie, godność i sprawiedliwość.

Panie Jezu, obyśmy ufali mocy tych darów, które Ty sam w nas błogosławisz. Podobnie jak pokolenie naszych Założycieli, możemy „odważnie i twórczo odpowiadać na wołanie pokrzywdzonych, źle traktowanych i poszkodowanych w naszym społeczeństwie”.

Odpowiedz: ***Panie uczyn nas Twoją przemieniającą obecnością poprzez nasze współczucie.***

4. *Chwila wdzięczności za komunię z naszymi Siostrami z Europy: 733 sióstr w 16 krajach.*

Boże nowego życia, korzeniu Jessego, podnosimy do Ciebie nasze stęsknione serca. Świadomi naszych dobrych postanowień jak i stojących przed nami wyzwań, prosimy Cię dopomóż abyśmy poprzez naszą solidarność i współpracę doświadczyły owoców nowego życia.

Odpowiedz: ***Panie uczyn nas Twoją przemieniającą obecnością poprzez nasze współczucie.***

5. *Chwila wdzięczności za komunię z naszymi Siostrami z Oceanii: 78 sióstr w 2 krajach.*

Boże nadziei, przyjdź! Bądź Gwiazdą Poranną pośród nas, Światłem, które nigdy nie gaśnie, Latarnią Nadziei prowadzącą do Ciebie. Przyjdź i uczyn z naszego życia dom, w którym mieszka Twoja wieczna dobroć ożywiona miłością i żywą nadzieją.

Odpowiedz: ***Panie uczyn nas Twoją przemieniającą obecnością poprzez nasze współczucie.***

Modlitwa Ojciec nasz...

Hymn

Modlitwa na zakończenie:

Panie spraw, byśmy uczyły się od Maryi i Elżbiety w ewangelicznej historii nawiedzenia, drogi zdrowego, świętego spotkania człowieka: wychodzenia, witania się, słuchania, wczuwania się, błogosławienia i odpowiadania. Obyśmy wzrastały w świadomości bycia w tym świecie dużą

rodziną Służebnic Ducha Świętego. Obyśmy pielęgnowały w naszych sercach ciepłe i pozytywne myśli dla naszych sióstr w różnych częściach świata. Obyśmy pomagały rodzić Chrystusa w sobie nawzajem poprzez pokój i dobroć, współczucie i gościnność. Niech nasze wezwanie i otwarcie na życie dla wspólnej sprawy utrzymują nas w jedności, przechodzącej z „nas” i „my” na bycie „razem”. Obyśmy odnalazły się w Tobie Trójjedynym Bogu i żyły naszą wspólną więzią bycia człowiekiem, bycia Służebnicami Ducha Świętego. Amen.

Hymn Maryjny

Dzień 5

Temat: Komunia z Siostrami które odeszły przed nami do Pana

Pieśń na rozpoczęcie....

W centrum: kilka zdjęć naszych zmarłych Sióstr

Wprowadzenie:

Nasza obecna historia nabiera znaczenia tylko w łączności z naszą przeszłością. Jesteśmy jak krasnoludki siedzące na ramionach gigantów. *To że widzimy więcej i bardziej z dystansu, to nie dlatego, że nasz wzrok jest lepszy lub, że jesteśmy od nich wyższe, ale dlatego, że to oni nas podnoszą i swoim wzrostem powiększają nasz horyzont.* (John of Salisbury).

Nasze siostry, które żyły przed nami, ucieleśniły miłość Boga w sposób jedyny i niepowtarzalny. I tak otworzyły nam drogę do ich naśladowania.

Dietrich Bonhoeffer w liście do państwa Bethge napisał następujące przemyślenia: *„Nie możemy znaleźć niczego, co mogłoby zaspokoić nieobecność drogiej kochanej osoby i nie powinniśmy nawet próbować; musimy tylko wytrzymać i wytrwać; na początku brzmi to bardzo surowo, ale jednocześnie jest to wielka pociecha, ponieważ, chociaż luka naprawdę pozostaje niewypełniona, utrzymuje nas z tą osobą w łączności. Im piękniejsze wspomnienia, tym trudniejsze jest rozstanie. Ale wdzięczność przekształca mękę pamięci w cichą radość. Nie nosimy w sobie pięknych wspomnień przeszłości jak cierni, ale jako cenny dar.”*

Historia wodnych chrząszczy i ważki...

Na dnie małego, spokojnego stawu mieszkały chrząszcze wodne. Była to zadowolona z siebie wspólnota, żyjąca przeciętnym życiem, zajęta bieganiem tam i z powrotem po błocie na dnie stawu w poszukiwaniu jedzenia.

Od jakiegoś czasu chrząszcze wodne zdawały sobie sprawę, że jeden z nich najwyraźniej stracił zainteresowanie pobytym z nimi. Chwycił łodygę lilii wodnej i powoli wspiał się na nią, po czym zniknął. I już nie wrócił. Pewnego dnia, kiedy to się powtórzyło, chrząszcze wodne



powiedziały sobie: „Kolejny z naszych przyjaciół wspina się po łądydze. Gdzie on może iść? I tym razem przyjaciel zniknął z ich pola widzenia. Czekali na niego długo, ale nie wrócił. „Czy to nie dziwne?”, powiedział jeden z nich. „Czyż nie był szczęśliwy wśród nas?” - zapytał drugi.

Gdzie on teraz może być?” Zastanawiał się trzeci. Było to dla nich zagadką. Wreszcie najstarszy chrząszcz zwołał zgromadzenie. „Mam pomysł” - powiedział - „Następny z nas, który nas opuści, musi obiecać, że wróci i powie, gdzie poszedł i dlaczego.” „Obiecujemy”, wszyscy uroczyście powiedzieli. Niedługo potem, pewnego wiosennego dnia, właśnie chrząszcz, który zasugerował ten pomysł, zdał sobie sprawę, że on sam wspinał się po łądydze lilii wodnej. Wspinał się coraz wyżej. I zanim się zorientował, co się dzieje, przedarł się przez powierzchnię wody i spadł na duży, zielony liść lilii wodnej.

Kiedy chrząszcz wodny doszedł do siebie, rozejrzał się ze zdumieniem. Nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył. Wszystko było tak inne, a nawet jego ciało zmieniło się w zadziwiający sposób. Kiedy zaczął na nie patrzeć z ciekawością, zauważył cztery błyszczące skrzydełka i długie ciało, które najwyraźniej należało do niego. Podczas gdy wciąż zastanawiał się nad swoją nietypową formą, poczuł potrzebę poruszenia skrzydłami. Poddał się impulsowi, poruszył skrzydłami - i nagle, nie wiedząc jak, znalazł się w powietrzu. Chrząszcz wodny stał się ważką. Nowo narodzona ważka latała w powietrzu w szerokich i wąskich kręgach. W tej zupełnie innej formie czuła się cudownie. Po chwili opadła na liść, by odpocząć. W tej chwili ważka spojrziała w wodę. Byli tam jej dawni przyjaciele, inne chrząszcze wodne, biegające tam i z powrotem po dnie stawu. Nagle ważka przypomniała sobie obietnicę.

Nie zastanawiając się dłużej, skoczyła w dół, chcąc wrócić do swoich starych przyjaciół. Ale uderzyła tylko w powierzchnię wody. „Nie mogę wrócić”, powiedziała smutno. „Naprawdę próbowałam, ale nie mogę dotrzymać obietnicy. I nawet gdybym mogła wrócić, żaden z moich przyjaciół nie rozpoznałby mnie z moim nowym ciałem”. Po zastanowieniu się zrozumiała: „Będą musieli poczekać, aż staną się ważkami. Wtedy sami zobaczą, co się ze mną stało i dokąd poszłam”. Szczęśliwa ważka poleciała z radością do swojego cudownego nowego świata światła i przestrzeni.



(Autor nieznany).

Modlitwa: Panie, Ty nie jesteś Bogiem umarłych, a wszyscy, którzy umarli, mieszkają z Tobą. Tobie powierzamy wszystkich tych, których kochaliśmy, a którzy są w naszych sercach. Wierzmy, że wszystkich trzymasz w Swej dłoni i to jest nasza nadzieja dla nich i dla nas.

Wierzmy że Ty nagradzasz to, co może być nagrodzone, i wypełniasz wszelkie braki. Że usuniesz wszystko, co dzieli, i będziesz mógł dać wieczny spokój; o to prosimy z nadzieją i wiarą.

Bądź Panie z naszymi zmarłymi mocą Twego życia i prowadź nas mocą tegoż życia do zjednoczenia się z nimi, przez Twojego Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen

Czytanie z Ewangelii według św. Jana :

„Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich». (J 17, 24-26)

Będąc świadomi lub nie, przekazujemy obecność każdemu kogo znamy, tak jakby będąc w obecności siebie, wymieniamy nasze komórki, przekazujemy część naszej siły życiowej, a następnie przenosimy tę drugą osobę w naszym ciału ... tak przetrwamy długo po naszej śmierci. Dlatego ważne jest, kim się stajemy, ponieważ przekazujemy to dalej.

(Natalie Goldberg)

Chwila milczącej refleksji i dzielenie się:

Przypomnij sobie doświadczenie z jedną lub dwiema zmarłymi siostrami, które znałaś, a które w jakiś sposób były kanałami Bożej miłości? W jaki sposób dawały początek Bożej miłości w swoim życiu? Jak ja jestem zaproszona do podążania otwartą przez nie drogą?

Modlitwa wstawiennicza:

Pamiętajmy o naszych siostrach, które żyły i kochały głęboko, które znalazły źródło swojej wewnętrznej siły w Jezusie, wcielonym Bogu ...

Można wymienić poszczególne imiona sióstr, dodając kilka wyjątkowych cech, dzięki którym Bóg był obecny w sytuacji wspólnoty czy misji. Po wypowiedzeniu każdego imienia rozlegnie się dzwonek ... przypominający, że ich dobroć rozbrzmiewa w naszym życiu lub zapala się świecę jako znak światła, które wniosły w ten świat.

Po każdym z tych gestów śpiewa się antyfonę *Laudate Omnes Gentes* lub *Bless the Lord my soul...*

Modlitwa Ojczy nasz...

Hymn: dowolny

Modlitwa na zakończenie:

Boże, źródło naszego życia, dziękujemy Ci za tysiące naszych sióstr, które rozpały naszego ducha swymi naukami i iskrą swych przekonań, na których twarzach ujrzeliśmy promieniującą chwałę Boga, które podjęły ryzyko opuszczenia ojczyzny i posłane, zamieszkały w innych krajach, które oddały swoje życie w wiernej służbie dla Królestwa Bożego, które swoimi słowami i przykładem poprowadziły nas do głębszej relacji z Bogiem, które były gotowe zmagać się nie tracąc przy tym nadziei i optymizmu, które nauczyły nas, jak wierzyć i mieć

zaufanie w trudnych czasach. Kontynuując historię naszego Zgromadzenia, podejmujemy wyzwanie, by zapewnić tym które za nami podążą silne wsparcie. Modlimy się o to w imię Jezusa, który pragnął by wszyscy stanowili JEDNO. Amen.

Hymn Maryjny

Dzień 6

Temat: Wezwanie do trwającego całe życie procesu pielęgnowania „postawy kontemplacyjnej”, aby być „przemieniającą obecnością”: Formacja

Pieśń dowolna...

Wprowadzenie:

Temat szóstego dnia naszej świątecznej nowenny brzmi: „Wezwanie do trwającego całe życie procesu pielęgnowania „ postawy kontemplacyjnej ”, aby być „przemieniającą obecnością ”. Tak długo, jak żyjemy, jesteśmy zaproszone do zmiany i pozwalamy się zmienić Temu, który przyszedł na świat jako dziecko ponad 2000 lat temu- Bogu naszemu. Dzisiaj bądźmy otwarte na Niemowlę leżące w żłóbku które chciałoby coś we mnie przekształcić.

Modlitwa na rozpoczęcie: Panie Jezu Chryste, przychodzisz na ten nasz świat i chcesz go przekształcać. Tak długo, jak żyjemy, dajemy Ci możliwość byś wchodził w nasze życie i wnosił w nie nową witalność.

Oto wszystko, co w nas skamieniało,

(Siostra przynosi kamień i kładzie na środek)

Wszystko, co w nas jest wysuszone,

(Siostra przynosi suchą gąbkę)

Wszystko, co w nas jest martwe,

(Siostra przynosi odłamaną gałązkę)

Wszystko, co w nas zamarzło

(Siostra przenosi zamrożoną wodę blok lodu)

Panie otwórz nasze serca na Twoją miłość, dobroć i miłosierdzie. Udziel nam tego, Ty, który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego przez całą wieczność. Amen

Opowiadanie

Dziecko to sprawiło (*Adaptacja prawdziwej historii*)

Podczas nabożeństwa w kościele kapłan i zakrystianin zauważyli mężczyznę, który nie przychodził tam przez ostatnie 10 lat. Mało tego, w ostatnich latach utrudniał on życie proboszczowi, ponieważ wyśmiewał i naigrawał się z jego wysiłków duszpasterskich. Teraz siedział i patrzył w gazetę. Już podczas nabożeństwa zakrystianin chciał go zganić. Ale kiedy zauważył, jak smutny był ten mężczyzna i że po policzkach płyną mu łzy, zaprzestał tego. Kiedy kapłan odwiedził go kolejnego wieczoru, mężczyzna wskazał na zdjęcie swojej wnuczki i powiedział: „To dziecko to zrobiło. Kiedyś przysięgałem że „Nigdy więcej mnie nie pójde do kościoła”. Nigdy! Ale to dziecko to zrobiło”.

Rozłożył gazetę, którą zabrał ze sobą do kościoła, ilustrowany tygodnik. Było tam zdjęcie jego małej ukochanej wnuczki. W wywiadzie „Czego chcą dzieci od Dzieciątka Jezus” pięciolatka odpowiedział reporterowi: „Pragnę innego dziadka, takiego który by czasami chodził ze mną do kościoła. Mój jest taki uparty. Nigdy tego nie robi a tak często go o to proszę”.

Mężczyzna spojrział na proboszcza ze wstydem i powiedział: Nigdy bym nie pomyślał, że dziecko ma w sobie tyle mocy”. „To prawda, nie chcemy wierzyć, że dziecko ma taką moc, że może zmienić nasze zdanie ” - ksiądz powtórzył bardzo zamyślony, a mężczyzna zrozumiał, że miał na myśli Dzieciątka Jezus.

(Autor: Rudolf Hempel, „100 najlepszych historii świątecznych”; wersja skrócona)

Refleksja: W chwili ciszy zachęca się wspólnotę do zastanowienia się nad „Dzieciątkiem w Żłóbku” ...

- Jaką przemianę może wywołać Dzieciątka w Żłóbku we mnie, w nas, jeśli na to pozwolimy?
- Być może znajdziemy w sobie coś, co wydaje się tak twarde i zastygłe, jak w przypadku człowieka z tego opowiadania. Niech to się zmieni - pozwólmy się przemienić Dzieciątka. (chwila ciszy)

Modlitwa wstawiennicza : Bóg daje nam swego Syna jako Dzieciątka, aby nas przemienił. Módlmy się: *Czekamy na Ciebie, Boże, przyjdź i przemień nas.*

Śpiewamy refren: **Ostende nobis Domine, misericordiam tuam. Amen. Amen! Maranatha! Maranatha! (Taizé).**

- Czekamy na Ciebie, Boże. Przyjdź do nas i przemień wszystkie cierpienia, choroby i pragnienia.
- Czekamy na Ciebie, Boże. Przyjdź do nas i przemień naszą zatwardziałość serca i brak miłości, nasze bóle i zranienia.

- Czekamy na Ciebie, Boże. Przyjdź i wzmocnij nas w naszych wysiłkach, abyśmy umieli dzielić się, być dostępnymi, dawać naszą energię i miłość, tak zmieniać oblicze ziemi.
 - Czekamy na Ciebie, Boże. Przyjdź i podziel się naszym śmiechem i łzami, naszymi radościami i cierpieniem, naszymi możliwościami i ograniczeniami.
- Boże, Ty nas znasz i kochasz. Chwalimy Cię i wysławiamy na wieki. Amen.

Ojciec Nasz.....

Dowolna pieśń....

Słowo zabrzmia obrazem

nadzieja tęsknota oczekiwanie

nie dające zadowolenia

z tego co jest

pragnienie, by coś się zmieniło,

wyruszając w podróż po marzeniach gwiazd w nocy słowo w ciszy Dzieciątka w Żłóbku

(Andrea Schwarz)

Niech błogosławieństwo Boga Trojjedynego spocznie na nas tego wieczoru. Amen.

Hymn Maryjny

Dzień 7

Temat: Przełożęństwo w służbie komunii

Pieśń na rozpoczęcie – dowolna

Na środku : Obrazy Dobrego Pasterza lub zdjęcie wspólnoty siedzącej w kręgu

Wprowadzenie: Dzisiaj, w 7 dniu Nowenny, rozważamy i modlimy się myślą: Przełożęństwo w służbie komunii.

„Struktury Zgromadzenia i styl przełożęństwa muszą ułatwiać uczestnictwo i komunię. Doświadczamy wartości wspólnotowego rozeznania i przełożęństwa partycypacyjnego.”(GC14)

Słowo „władza, autorytet” (łac. *augere*) oznacza dawać wzrost, wzmocniać, budować, wznosić. Jako taki, autentyczny autorytet prowadzi nas do granic naszej własnej wizji i ją umacnia. Tego powinniśmy szukać w naszych procesach rozeznawania. Zadaniem

autentycznego autorytetu jest przede wszystkim wsłuchiwanie się w tętno wspólnoty, której jest częścią, i odpowiednie reagowanie na nią. Jezus przyszedł do świata i społeczeństwa, w których władza często była nadużywana do swojej chwały i promowania siebie, i naturalnie miała ona szkodliwy wpływ na innych. Jezus przyszedł, aby umocnić ludzi, aby pokazać, jak działa moc Boga i co robi ona z ludźmi i stworzeniem. Jego celem było budowanie ... pielęgnowania; raczej wzmacnianie niż dominowanie.

Wszyscy, niezależnie od funkcji, które pełniimy w różnych momentach naszego życia, nosimy w sobie ogromną moc. Módlmy się, aby wszyscy, obdarzeni władzą, autorytetem i energią, wykorzystali ich do promowania życia i komunii.

Czytanie: J 10,10 – “Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości”. Lub **Flp 2, 1-11**

Opowiadanie: *Mesjasz jest pośród was*

Był kiedyś stary kamienny klasztor schowany w środku malowniczego lasu. Przez wiele lat ludzie nadrabiali drogę po to by dostać się do tego klasztoru. Spokojny duch tego miejsca uzdrawiał duszę. Jednak w ostatnich latach coraz mniej ludzi tam przybywało. Mnisi stali się zazdrośni i małostkowi w swoich relacjach, a odwiedzający odczuwali wrogość. Opat klasztoru był zaniepokojony tym, co się działo, i wylał swe serce przed swoim dobrym przyjacielem Jeremiaszem. Jeremiasz był mądrym starym żydowskim rabinem. Po wysłuchaniu opowieści opata zapytał, czy może coś zasugerować. „Proszę” odpowiedział opat. Jeremiasz powiedział, że otrzymał wizję, ważną wizję, a wizja była następująca: sam Mesjasz znalazł się w szeregach mnichów. Opat był oszołomiony. Jeden z jego współbraci był Mesjaszem! Kto to może być? Wiedział, że to nie on sam, ale kto? Pobiegł z powrotem do klasztoru i podzielił się ekscytującymi wiadomościami z innymi mnichami. Mnisi zamilkli, gdy spojrzeli sobie w twarze. Czy może mój współbrat to Mesjasz? Od tego dnia nastrój w klasztorze zmienił się. Józef i Iwan znów zaczęli rozmawiać, nie chcąc być winnym zlekceważenia Mesjasza. Piotr i Naibu porzucili mroźny gniew i szukali obopólnego przebaczenia. Mnisi zaczęli służyć sobie nawzajem, szukając okazji do pomocy, uzdrowienia i przebaczenia tam, gdzie popełniono obrazę. Gdy jeden podróżnik, a potem drugi, dotarł do klasztoru, wkrótce rozeszły się wieści o niezwykłym duchu tego miejsca. Ludzie po raz kolejny wybrali się do klasztoru, odnawiając się i zmieniając. Wszystko dlatego, że ci mnisi wiedzieli, że wśród nich był Mesjasz.

Refleksję i dzielenie się:

- Jakie wnioski wyciągam z tej historii?
- Jak moglibyśmy nauczyć się łączyć władzę jaką posiadamy i wydobyć z siebie to, co najlepsze?
- W jaki sposób nasze spotkania dotyczą najgłębszych pragnień i najwyższych aspiracji naszych współsióstr?
- Jak Bóg wzywa mnie do przełożenia w budowaniu pokoju i pojednaniu?
- W jaki sposób moje zranienia i wrażliwość mogą przyczynić się do uzdrowienia i odnowy?

W Boże Narodzenie patrzymy na moc Boga ukrytą w czułości, bezradności i bezbronności małego Niemowlęcia w żłobie - moc, która objawiła się w jego dorosłych latach w sposobie, w jaki nauczał, opowiadał i działał. Modląc się następującą modlitwą, pozwalamy by nasze postawy, szczególnie te dotyczące relacji, kształtowały się przez Jego styl przełożenia.

Przełożenie Jezusa:

Jezus patrzył na lud - ujrzenie kogoś oznacza być w pełni skoncentrowanym i przytulić lub objąć osobę w tym momencie. Ludzie reagują na to, jak widzimy ich w naszej świadomości. Nie musimy nic mówić; mogą wyczuć, jak je postrzegamy. Ludzie gromadzili się przed Jezusem, ponieważ nie widział ich jako czarnych lub białych, bogatych lub biednych, mężczyzn czy kobiet. Widział ich jako braci i siostry - krewnych spokrewnionych, z równymi prawami i obowiązkami. On ich dostrzegał.

Odpowiedź: *Jezu, pomóż nam ujrzeć się nawzajem w tym co najistotniejsze.*

Jezus traktował wszystkich jak równych: Jezus, reprezentujący Boga, traktował wszystkich na równi. Mógł przenosić góry, wskrzeszać umarłych, leczyć chorych, pozwalać kulawym chodzić, a niewidomym widzieć. A jednak nazywał rybaków i prostytutki swymi braćmi i siostrami. Zaakceptował nie tylko tych „mniej czystych”, ale promieniował tak wielką miłością do nich, że wszyscy garmeli się do niego. Ludzie dobrze się czuli w jego obecności. Jego podejście wzmocniło ich.

Odpowiedź.: **Jezu, dopomóż byśmy patrzyli na każdego jak na brata lub siostrę.**

Jezus współczuł tłumom: Jezus za wszelką cenę chciał pokazać ludziom, jak bardzo są kochani. Odczuł ból innych ludzi. Kiedy tracimy współczucie, tracimy dusze. „Jesteśmy najbardziej podobni do Boga, kiedy współczujemy”. Wszystko, co się liczy, to być dla siebie życzliwym.

Odpowiedź .: Jezu, niech odpowiadamy sobie wzajemną dobrocią.

Jezus służył ludziom: Jezus, przywódca, służył swojemu ludowi. Pytał ludzi: „Co chciałbyś, abym dla ciebie zrobił?” „Jak mogę ci pomóc?” Gdy chcieli widzieć, otwierał im oczy. Jeśli chcieli chodzić, pozwolił im na to. Jeśli chcieli chleba, dał im chleb. Jeśli chcieli wina, dał im wino. Zrobił to wszystko ... ponieważ kierował się jedyną władzą : miłością.

Odpowiedź: Jezu, naucz nas byśmy czerpały ze źródła jakim jest MIŁOŚĆ

(adaptacja z CEO Jesus, Laurie Beth Jones)

Ojciec Nasz...

Modlitwa końcowa: Jezu, świętowanie Twoich Narodzin przypomina nam o celu Twojego przyjścia na ten świat - aby dać nam życie, życie w obfitości. Twoje wcielenie mówi nam, że my, ludzie, jesteśmy cenni i wartościowi. Obyśmy my, Twoje służebnice, zdały sobie sprawę, że każda z nas jest cenna, abyśmy w ten sposób zmieniały świat promując życie, życie w naszych wspólnotach i wśród ludzi wokół nas, zwłaszcza osób najbardziej potrzebujących. Niech moc miłości w nas sprawia, że robimy kroki nie dominacji, ale życzliwości, krok nie rywalizacji, ale współczucia, krok sprawiedliwości dla bezsilnych, krok nadziei dla

zrozpaczonych. Niech nasza rodzina Służebnic Ducha Świętego będzie „domem, w którym wielcy stają się małymi, a mali są wielkimi”. Amen.

Hymn Maryjny...

Dzień 8

Temat: Powołanie do życia międzykulturowego

Rozpoczęcie: Wielbimy Boga za Jego obecność w całym stworzeniu i w sercu każdej osoby. Uświadamiamy sobie, że rzeczywiście Bóg jest w każdej z nas i wokół nas. W ciszy wyczuwamy Jego bliskość. (krótka cisza)

Pieśń: (odpowiednia dla tego tematu)

Wprowadzenie: Tematem ósmego dnia naszej nowenny jest „powołanie do życia międzykulturowego”. Nasza międzykulturowość jako Służebnic Ducha Świętego jest istotnym aspektem naszej tożsamości. *Wyraża Ducha o wielu obliczach w naszej obecnej rzeczywistości. We wspólnocie międzykulturowej doświadczamy zarówno bogactwa, jak i zmagañ życiowych, uświadamiamy sobie blaski i cienie, które napotykamy podczas naszej podróży. To wzajemne międzykulturowe dorastanie pozwala nam wyjść poza różnice i nieporozumienia i uznać je za okazję do odkrycia Miłości zamieszkującej w każdej z nas.*

Symbol: (coś co symbolizuje międzykulturowości)

Refleksja: „Do tego Zgromadzenia powołał nas Chrystus, abyśmy naśladując Go w mocy Ducha Świętego, uwielbiały Ojca i przynosiły ludziom pełnię życia. Żyjąc w misyjnym Zgromadzeniu zakonnym staramy się o to, aby miłość Boga uwidaczniała się w naszym życiu i posłudze. Jako wspólnota siostr różnych narodów i języków stajemy się żywym znakiem jedności i różnorodności Kościoła.”(Prolog SSpS).

Posłuchajmy opowieści o siostrze wysłanej do obcego kraju.

Opowiadanie: „*Spoleczność międzykulturowa, mój początek i koniec*”

Przybyłem do kraju misyjnego, nie znając języka. Mówię po angielsku, ale niestety nikt we wspólnocie nie posługiwał się tym językiem. Początki były dla mnie trudne. Była zima, a temperatura była poniżej zera. W dniu, w którym przybyłam, zabrano mnie prosto do mojego pokoju i tam, bardzo zmęczona, zasnąłam. Kiedy przebudziłam się zmarznięta, chciałam poszukać kolejnego koca w szafie, ale nic nie znalazłam. Ponieważ nie mogłam już spać, wyszłam z pokoju i szukałam kogoś, kto mógłby mi pomóc. Spotkałam siostrę, której starałam się wyjaśnić, czego chcę. Ale pomimo wszystkich moich wysiłków nie zrozumiała mnie, więc wzięłam ją pod ramię i poprowadziłam do mojego pokoju. Przy pomocy słownika próbowałam skonstruować zdanie, żeby się zrozumieć, ale to nie miało sensu. Dopiero za pomocą gestów i języka migowego w końcu zrozumiała, że potrzebuję więcej koców. Przeprosiła równie za to,

że osoba odpowiedzialna za pokoje położyła tylko jeden koc. Od tego czasu ta siostra została moją przyjaciółką i zaczęła się mną opiekować. Na początku podczas posiłków siedziałam cicho przy stole i próbowałam zrozumieć, o czym mówią inne siostry. Były chwile, kiedy czułam się wśród nich niewidzialna i bolało mnie to, że siostr jakby to nie obchodziło. Czasami byłam także zdenerwowana, gdy zauważałam że niektóre wahały się, czy pozostać blisko mnie, a nawet unikały siedzenia ze mną przy stole. Wyczuwałam, że tylko siostra, która pomogła mi z kocem, starała się bardziej do mnie zbliżyć. Cierpiałam bardzo, ale w głębi serca wiedziałam, że cierpią także siostry. Kiedy usiłowałam nauczyć się języka i komunikować, dostrzegałam wysiłek siostr, pragnących mi pomóc. Bardziej spontanicznie wyrażałam siebie, pomimo łamanych zdań, a nawet nauczyłam się żartować z powodu mojej złej gramatyki. Czasami wściekałam się na poprawki ze wszystkich stron, ale musiałam wierzyć, że to jedyny sposób, aby mi pomóc. Zaczęłam bardziej poznawać moje siostry i ostatecznie zrodziło się we mnie poczucie przynależności do wspólnoty. Dzieliłam się moją kulturą i interesowałam się kulturą brazylijską. Jednym z odkryć, które mnie zafascynowało jest to, że w międzykulturowości jest piękno. Mam coś wyjątkowego do podzielenia się z naszej kultury i coś wyjątkowego do nauki z innej kultury. Pozwalając na wzbogacenie mojej kultury kulturą brazylijską, pogłębiłam kulturę filipińską. Międzykulturowość stała się moim sposobem na życie, a radosne życie międzykulturowe stało się świadectwem życia Bożej komunii.

(Leonie Pregunta, misjonarka SSpS w Brazylii).

Pytania do refleksji:

- W jaki sposób wzrastam w świadomości, że moja historia i historie innych osób są ze sobą powiązane i że nasze historie są kontynuacją Boskiej historii komunii?
- Czy jestem przekonana, że międzykulturowość jest moim powołaniem, a życie we wspólnocie międzykulturowej to moja odpowiedź na to wezwanie?

Dzielenie się : (może być z siostrą obok)

Czytanie: Łk 1, 57-66 (Narodziny Jana Chrzciciela)

W historii Jana Chrzciciela ludzie, którzy go otaczają, odczuwają wielki cud, czym może się okazać to dziecko, wierząc, że z pewnością ręka Boga jest z nim.

Modlitwa wstawiennicza:

Odpowiedź: **Boże kultur, usłysz i uzdrów nas!**

- Stwórz w nas serce głęboko wdzięczne za nasze pochodzenie: rodzinę, sytuacje życiowe, narodowość i dziedzictwo kulturowe.
- Przyjdź do nas kiedy jesteśmy przytłoczeni poczuciem, że moja kultura czy opinia są lepsze od innej.
- Bądź z nami kiedy nasze negatywne myśli na temat innych nie pozwalają nam na okazanie współczucia i zrozumienia
- Dopomóż nam w naszej tendencji do posiadania zawsze racji i udawadniania innym że się mylą.

- Oświeć nas gdy nasze kulturowe nietolerancje rodzą uprzedzenia i osady, i nie pozwalają nam być wrażliwymi i doceniającymi wartości kulturowych innych.
- Można dodać własne intencje....

Ojciec nasz...

Modlitwa: Boże Ojciec wszystkich kultur, napełnij nas ze swoim Duchem Świętym, abyśmy znalazły piękno w naszej różnorodności. Doceniając naszą międzykulturowość, możemy być świadkami Miłości Trójcy Świętej, która wzywa nas do bycia jedną rodziną. O to prosimy przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa w intencji 15-tej Kapituły Generalnej

Najświętsza Trójco, uwielbiamy Cię i dziękujemy za wezwanie nas do udziału w Twojej miłującej jedności i za powierzenie nam misji poszerzenia kręgu Komunii.

Przygotowując się do naszej 15-tej Kapituły Generalnej, prosimy Cię, ześlij nam swojego Ducha Świętego, aby prowadził nas w tym procesie rozeznawania, byśmy mogły być zjednoczone, gdy wsłuchujemy się ze współczuciem w pragnienia naszego Zgromadzenia i krzyk naszego poranionego świata.

Pomóż nam być uważnymi na Twoje delikatne szepty i inspiracje, abyśmy miały siłę do radosnego odnowienia naszego zaangażowania.

Trójjedyny Boże, pragniemy być zanurzone w Twoim życiu pełnym miłości i uczestniczyć w dziele przemiany świata ze współczuciem.

W jedności z pokoleniem naszych Założycieli i ogromną rzeszą siostr SSpS, które żyły przed nami, powierzamy całe nasze Zgromadzenie Twojej opatrnościowej opiece.

Niech żyje Święty Trójjedyny Bóg w sercach naszych i w sercach wszystkich ludzi !

Hymn Maryjny

Dzień 9

Temat: Wezwanie do życia międzypokoleniowego

Rozpoczęcie: Chwila ciszy ... bądźmy świadome tego, kim jesteśmy, gdzie jesteśmy i kim jest Bóg, który jest tak blisko nas, bo On jest Emmanuelem ...

Pieśń: (dowolna do Ducha Świętego)

Wprowadzenie: Tematem ostatniego dnia naszej nowenny jest „Wezwanie do życia międzypokoleniowego”. Doświadczamy zarówno bogactwa, jak i zmagania naszego międzypokoleniowego życia. Otwieramy się na ciągłą przemianę, zaprzyjaźniając się z różnorodnością i nieznanym.

Symbol: (plakat ze zdaniem) „Każdy, kto przestaje się uczyć, starzeje się, bez względu na to, czy ma dwadzieścia, czy osiemdziesiąt lat. Każdy, kto się uczy pozostaje młody” (Henry Ford 1863 – 1947)

Jesteśmy przytłoczeni naszym ciągle zmieniającym się życiem wspólnot. Jako jednostki i jako wspólnota rodzą się pomysły jak wypełnić lukę pokoleniową, co to znaczy być starym i jak być młodym. Ogarnia nas myśl o tym, że mamy więcej lub mniej, awansujemy lub pozostajemy w tyle. W naszej różnorodności wspólnotowej preferencje i niedostatki przyjmują różne wyrażenia.

- Zastanówmy się nad zdaniem z plakatu i niech on przemówi do nas, do naszej wrażliwości i do naszej woli.
- W jaki sposób stajemy przed wyzwaniem do nawracania się by być w większej komunii i przyjaźni między sobą i tymi, którym służyjemy?

Dzielenie się refleksjami, spostrzeżeniami i konkretnymi postanowieniami

Czytanie: Łk 1, 39-45 (życiodajne spotkanie dwóch kobiet- młodej Marii i starzejącej się Elżbiety)

Modlitwa wstawiennicza

Odpowiedź: „**Pan który słyszy wołanie biednych, niech będzie błogosławiony!**” (Można śpiewać)

- Abyśmy byli narzędziami łączącymi pokolenie młodsze i starsze, świadome, że każdy ma coś do podzielenia, do nauczenia się i wzbogacenia innych.
- Abyśmy pomimo istniejących różnic międzypokoleniowych, umacniały się nawzajem, dążyły do dobrych relacji, współodpowiedzialności i współzależności jako dzieci Boże.
- Aby nasza wspólnota była żywym świadkiem jedności w różnorodności jako odpowiedź na istniejące w społeczeństwie podziały ze względu na wiek.
- Abyśmy zostały uzdrowione z naszej dyskryminującej natury i zmieniały nasze podejście z odrzucenia na podziw, aby osiągnąć solidarność międzypokoleniową.
- Abyśmy były coraz bardziej otwarte na potrzeby innych i gotowe dzielić się swoimi zdolnościami.

Ojciec nasz ...

Modlitwa

Boże, jesteś tak blisko! Jesteś Emmanuelem, tak blisko mnie, tak blisko nas. Miałaś serce, które witało wszystkich bez względu na bariery kulturowe i wiekowe. Obyśmy miały Twoje serce

do wczuwania się, Twoje stopy do chodzenia, Twoje oczy do patrzenia, Twoje uszy do słuchania, Twoje ręce do wyciągania ręki, Twoje życie do łączenia się z osobami uważanymi za słabe i wrażliwe w naszym społeczeństwie. O to prosimy przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa w intencji 15-tej Kapituły Generalnej

Najświętsza Trójco, uwielbiamy Cię i dziękujemy za wezwanie nas do udziału w Twojej miłującej jedności i za powierzenie nam misji poszerzenia kręgu Komunii.

Przygotowując się do naszej 15-tej Kapituły Generalnej, prosimy Cię, ześlij nam swojego Ducha Świętego, aby prowadził nas w tym procesie rozeznawania, byśmy mogły być zjednoczone, gdy wsłuchujemy się ze współczuciem w pragnienia naszego Zgromadzenia i krzyk naszego poranionego świata.

Pomóż nam być uważnymi na Twoje delikatne szepty i inspiracje, abyśmy miały siłę do radosnego odnowienia naszego zaangażowania.

Trójjedyny Boże, pragniemy być zanurzone w Twoim życiu pełnym miłości i uczestniczyć w dziele przemiany świata ze współczuciem.

W jedności z pokoleniem naszych Założycieli i ogromną rzeszą sióstr SSpS, które żyły przed nami, powierzamy całe nasze Zgromadzenie Twojej opatrnościowej opiece.

Niech żyje Święty Trójjedyny Bóg w sercach naszych i w sercach wszystkich ludzi !

Hymn Maryjny

Tłumaczenie z j.angielskiego : s.Dawida Strojek SSpS